



Smak wolności

Doświadczenie wolności

Jako wolni, a nie jako ci, którzy wolności używają za osłonę zła, lecz jako słudzy Boga — 1 Piotra 2:16.

Upadek człowieka spowodował, że ludzkość znalazła się w szczególnego rodzaju niewoli. Apostoł Paweł nazwał ją „niewolą skażenia” (Rzym. 8:21). Skutek tego stanu opisał słowami: „całe stworzenie współ wzdycha i współ boleje aż dotąd”. Konkordancja Strong’a sugeruje, że słowo „boleje” (G4944) odnosi się do bólu porodowego. Może to przypominać przekleństwo nałożone na matkę Ewę (1 Mojż. 3:16). Apostoł używa tej analogii, aby opisać skutki grzechu dla całej rasy ludzkiej. W tłumaczeniu Biblii Gdańskiej czytamy: „Obficie rozmnożę boleści twoje”. Rozmnożenie boleści jest trafnym opisem stanu ludzkości od czasu upadku. Boleść jest psychicznym cierpieniem i udręką spowodowaną stratą lub rozczarowaniem.

Jakiś czas po wygnaniu z ogrodu Eden, Adam i Ewa doświadczyli najbardziej przeszywającego smutku, jaki może spotkać rodziców, kiedy ich pierworodny syn zamordował swojego młodszego brata. Ten czyn zrodził się z gniewu i zazdrośnego serca Kaina (1 Mojż. 4:1-8). Zazdrość i gniew stały się motywem wielu złych praktyk. Te niepokornione emocje przez kolejne pokolenia wywoływały konflikty i wojny. Niewola grzechu utrwalała się w sercu człowieka. Teraz, przez dziedziczenie, każdy człowiek otrzymał naturę skłoną do grzechu. Jezus wyjaśnił definicję grzechu, kiedy stwierdził, że dla Boga nawet grzeszna myśl jest porównywalna z grzesznym czynem (Mat. 5:28). Ten wysoki standard sprawia, że każdy człowiek jest daleki od doskonałości. Grzeszne myśli i czyny zintensyfikowały boleść człowieka.

Chwilowa wolność Noego

Ludzie, pod wpływem upadłych aniołów, zostali do tego stopnia skażeni przez grzech, że Jahwe zesłał potop, który zniszczył prawie całą ludzkość. Ocalało tylko osiem dusz z rodziny Noego. Zbłąkani aniołowie zostali skuci łańcuchami ciemności, a ich wpływ został poważnie ograniczony. Prawdopodobnie wymagało to wielkiego wysiłku ze strony rodziny Noego, aby pozostać z dala od złych wpływów świata otaczającego ich przed potopem. Usunięcie grzesznej rasy w znacznym stopniu uwolniło ich od tego brzemienia. Nie byli narażeni na kpiny i sprzeciw, gdy oddawali cześć Bogu

i mogli poruszać się bez strachu. Bezpośrednia pokusa naśladowania grzesznych przykładów została wyparta przez niszczycielskie wody potopu. Pierwszym czynem Noego po ustąpieniu wód potopu było zbudowanie ołtarza i złożenie Jahwe ofiary całopalnej (1 Mojż. 8:20). Był to właściwy objaw wdzięcznego serca, które cenilo sobie zbawienie i błogosławieństwa zapewnione przez Boga. Oczyszczenie ziemi przyniosło jednak tylko krótkotrwałą ulgę.

Chociaż Noe mógł smuć się z powodu tak ogromnego zniszczenia życia, rozumiał, dlaczego potop był konieczny. Ludzkość wybrała grzeszne nawyki. Korzystali oni z wolnej woli w tak niewłaściwy sposób, że gdyby pozwolić im trwać w tym stanie, trudniej byłoby ich odzyskać w zmartwychwstaniu. Posłuszeństwo ocaliło Noego i jego rodzinę, ponieważ mądrze wykorzystali swoją wolną wolę do czynienia woli Bożej. Dzięki temu uniknęli śmierci.

O tym, że Jahwe nieustannie wspierał sprawiedliwe wybory Noego, można było się przekonać, gdy na niebie pojawiła się nigdy wcześniej niewidziana tęcza. Ten piękny fenomen jest możliwy tylko wtedy, gdy świeci słońce, a atmosfera jest wypełniona kroplami wody. Kiedy światło słoneczne pada na krople deszczu, jego siedem kolorów składowych rozdziela się, tworząc zapierający dech w piersiach barwny łuk. Był to symbol Bożego przymierza, że już nigdy więcej nie zniszczy ludzkości potopem (1 Mojż. 9:12-13).

Tęcza była obrazem, który powtórzył się w wizji danej Ezechielowi, gdzie widział Boga otoczonego tęczą (Ez. 1:28). Wyraża to zasadę, że Jahwe otacza się wieloma różnymi obietnicami, zobrazowanymi przez wiele pięknych kolorów.

W Objawieniu 4 ponownie pojawia się tęcza. Otacza ona tron Boży. Jednakże jest tam opisana jako tęcza o kolorze szmaragdowej zieleni. Podkreślenie tego jednego koloru jest znaczące. Zieleń jest kolorem życia. W wizji tronu w Objawieniu (rozdziały 4 i 5), baranek stał „jakby zabity”. Baranek ten reprezentuje zmartwychwstałego Pana Jezusa. Chociaż jest On teraz nieśmiertelną istotą duchową, został przedstawiony jako zabity baranek, ponieważ Jego śmierć jako okup za Adama jest kluczem do zapewnienia życia całej ludzkości. Podczas Wieku Ewangelii, On stosuje swoją zasługę na rzecz Kościoła. To zapewnia Kościołowi usprawiedliwienie do życia (Rzym. 5:9). Szmaragdowa tęcza, otaczająca tron Boga, podkreśla fakt, że jest On Bogiem dającym życie. Ofiarowuje On ludzkości życie wieczne za pośrednictwem krwi baranka. Jest to jedna z obietnic,



które składają się na Jego tęczę obietnic.

Apostoł Piotr ujawnia, że ocalenie Noego jest obrazem większego zbawienia. „Była ona obrazem tej (wody), która zbawia was również teraz przez chrzest: nie przez usunięcie brudu ciała, ale przez modlitwę do Boga o czyste sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (1 Piotr 3:21, BP). Wody potopu symbolizują chrzest chrześcijański.

Chrzest jest symbolem poświęcenia, rezygnacji z własnej woli na rzecz pełnienia woli Bożej. Noe uczynił to i został uratowany od zniszczenia. To nie jego wolność doprowadziła do zbawienia. To było jego postanowienie, aby wykorzystać swoją wolność do posłuszeństwa Bogu i życia w sprawiedliwości. Święty Piotr wyciąga podobną lekcję dla wierzących. Poświęcenie się na rzecz woli Bożej przynosi zbawienie przez zastosowanie zasługi Jezusa. Chociaż aspekt prawny dokonuje się wyłącznie przez odkupieńczą zasługę Chrystusa, to jednak pragnienie uwierzenia i oddania swojego życia Bogu stanowi część dzieła zbawienia.

Uwolnienie Lota z Sodomy

Abram został wezwany do opuszczenia swojej rodziny i domu w Ur Chaldejskim. Postanowił jednak zabrać ze sobą swojego bratanka Lota do obiecanej mu ziemi. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że ojciec Lota niedawno zmarł, a Abram czuł się zobowiązany do opieki nad bratankiem (1 Mojż. 11:28). Obecność Lota przysporzyła jednak Abramowi wielu trudności. Podczas dotkliwego głodu Abram udał się do Egiptu, zabierając ze sobą domowników. Przebywając w tym miejscu, Lot obserwował dobrobyt Egipcjan. Zrobiło to na nim tak duże wrażenie, że później, po rozstaniu z Abramem, porównał bogactwo Sodomy i Gomory do dobrobytu, którego świadkiem był w Egipcie (1 Mojż. 13:10). Lot ocenił korzyści płynące z życia według standardów światowego dobrobytu.

Abram jednak o wiele lepiej rozumiał prawdziwy dobrobyt. Rozdzielając swoje rodziny, Abram dał Lotowi pierwszeństwo wyboru miejsca zamieszkania. Być może zdawał sobie sprawę, że Lot nie wybierze suchych, jałowych ziem Kanaanu. Byłby to gorszy wybór w oczach jego siostrzeńca. Kanaan zapewniał jednak spokój i samotność, której brakowało w miastach Równiny Jordanu. Na cichych wzgórzach Hebronu Abram mógł obcować z Bogiem i chronić swoją rodzinę przed niszczącym wpływem życia w mieście. W przeciwieństwie do Lota wybrał mądrze.

Lot poniósł poważne konsekwencje złego wyboru, którego dokonał. Dostał się do niewoli czterech północnych królów, którzy najechali ziemię, wzięli mieszkańców miasta do niewoli i zrabowali wszystkie ich dobra (1 Mojż. 14). Wymagało to od Abrama zebrania swoich ludzi i

pościgu za uciekającą armią. Wywiązała się gwałtowna nocna bitwa, podczas której grupa Abrama „pobiła” najeźdźców, uwolniła jeńców i odzyskała łupy. Pomimo tych traumatycznych przeżyć, Lot powrócił do Sodomy i ponownie zamieszkał w mieście.

Ta seria wydarzeń powinna być dla Lota wskazówką, że jego pierwotny wybór domu był niemądry, ale on mimo to powrócił do Sodomy. Z czasem Pan dostrzegł ciężkie grzechy Sodomy i zdecydował, że powinna ona zostać zniszczona. Gdy dwaj aniołowie zbliżyli się do miasta, Lot spotkał ich przy bramie i zaprosił do swojego domu. Kiedy mieszkańcy Sodomy zobaczyli aniołów, chcieli popełnić z nimi niemoralne czyny, ale zostali porażeni ślepotą przez aniołów.

Może być trudne do zrozumienia, dlaczego będąc ostrzeżony przed nadchodzącą zagładą Lot „zwlekał”, a w końcu musiał być wyprowadzony za rękę, wraz z żoną i córkami (1 Mojż. 19:16). Było jasne, że ich serca nadal były w Sodomie. Córki wyszły za mąż (lub były zaręczone) za mężczyzn z Sodomy, którzy sztychili z Lotą, gdy próbował je wyprowadzić. Rodzina Lota miała bliskie relacje wiążące ich z miastem, które wkrótce miało zostać zniszczone.

Dlaczego jeszcze byli tak przywiązani do Sodomy? Czy chodziło o luksus i wygody miasta, które przyćmiły proste życie pasterzy, jakie kiedyś znali? Czy chodziło o rozrywki, które niewątpliwie towarzyszyły miejskiemu życiu? Cokolwiek to było, ich pragnienia były złudne. Słynny opis żony Lota, która zamieniła się w słup soli, oglądając się na miasto (1 Mojż. 19:26), został wykorzystany przez Jezusa jako lekcja pogładowa.

Wskazując na swoje drugie przyście, Jezus opisał, jak mieszkańcy Sodomy i Gomory nie zdawali sobie sprawy ze zbliżającego się zniszczenia. Porównał ich do świata, który będzie nieprzygotowany na wydarzenia związane z Jego powrotem (Łuk. 17:28-33). Następnie po prostu powiedział: „Wspomnijcie żonę Lota” (werset 32).

Jest to ważna lekcja, ponieważ żyjemy w czasie obecności naszego Pana. Jezus kontynuował: „Ten, który zabiegać będzie o życie swoje, by je zachować, utraci je, a kto je utraci, odzyska je” (werset 33). Żyjemy w czasach wielkiej światowej prosperity. To, co skusiło rodzinę Lota, może skusić również nas. Jezus radził nam, abyśmy mądrze wybierali sposób naszego życia. Otoczenie, które wybieramy, ma wpływ na nasz duchowy wzrost i rozwój. Podążanie za wskazówkami naszego Pana pomoże nam rozwijać się w sposób, który będzie trwały.

Słowa Jezusa: „Kto straci swoje życie, zachowa je” mogą wydawać się osobliwe dla niewierzącego. Utrata lub poświęcenie naszego ziemskiego życia oznacza jednak wybór życia, które Bóg chciałby, abyśmy



prowadzili, czyli życia skoncentrowanego na duchu. To jest jedyna droga do życia wiecznego. Wszystkie inne wybory są daremne i nie dają wieczności. Jest to zobowiązanie, które musi być stale podtrzymywane.

Po opuszczeniu Sodomy, Lot zamieszkał w jaskini ze swoimi dwiema córkami, które następnie doprowadziły go do kazirodztwa. Nie jest więc jasne, czy jego córki zostały kiedykolwiek w pełni oczyszczone z ducha Sodomy, chociaż sam Lot jest opisany jako „człowiek sprawiedliwy” (2 Piotra 2:8). Święty Piotr mówi, że jego prawe serce było „strapione” tym, co widział i słyszał w Sodomie. Mimo to pozostał tam. Brat Russell sugeruje, że Lot może reprezentować Wielkie Grono. „Jak Abraham i jego cierpliwe oczekiwanie przedstawiało wiernych, zwycięzców, tak Lot zdaje się przedstawiać klasę przy końcu obecnego wieku, która nie postępuje dostatecznie wiarą i która nie szuka głównie królestwa i jego sprawiedliwości, ale która dla ziemskich korzyści jest gotowa zaryzykować swoje duchowe interesy i najwyższe interesy swoich dzieci, wybierając społeczność ze światem” (Reprint 2857). Ta potężna lekcja wskazuje, że nie da się żyć według podwójnych standardów. „Nie możecie Bogu służyć i mamonie” (Mat. 6:24). To prowadzi jedynie do rozczarowania.

Wyzwolenie Izraela z niewoli

Po wielu latach niewoli, rodzina Jakuba miała zostać uwolniona z niewoli egipskiej. Było to trudne życie, opisane jako „ciężkie roboty” (2 Mojż. 1:13). Słowo „ciężkie” opisuje wielkie okrucieństwo. Przykładem tego jest sytuacja, gdy król Egiptu, w obawie przed powstaniem, nakazał wrzucić wszystkie niemowlęta płci męskiej do rzeki Nil.

Chociaż hebrajskim położnym udało się uniknąć tej tragedii, było jasne, że Izraelici nigdy nie będą wolni, dopóki będą w Egipcie. Ich wołania zostały w końcu wysłuchane przez Jahwe, który przygotował ich uwolnienie. Po dziewięciu niszczycielskich plagach Izraelici byli o krok od wolności. Jeszcze jedna plaga – śmierć pierworodnych Egipcjan – zapewniła im uwolnienie. Przed opuszczeniem ziemi, na której byli uciskani, Bóg zarządził specjalne święto, które miało uchronić Izrael od ostatniej plagi. Było to święto Paschy.

Baranek miał zostać zabity, a jego krwią miały być pokropione odrzwia i nadproża w każdym izraelskim domu. Był to akt wiary, który zobowiązywał tych, którzy pragnęli wybawienia, do starannego przestrzegania nakazanych wymagań. Nikt nie był zmuszony do posłuszeństwa, ale konsekwencje nieposłuszeństwa były surowe, o czym przekonał się każdy Egipcjanin.

Wybawienie Izraela z niewoli zawiera dwa odrębne obrazy. Po pierwsze, tylko pierworodni byli w niebez-

pieczeństwie śmierci. Ci, którzy pozostali pod ochroną krwi baranka, byli bezpieczni. Apostoł Paweł wyjaśnia, że jest to obraz na Kościół podczas Wieku Ewangelii.

Wyjście z Egiptu

„Na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus” (1 Kor. 5:7). Opisuje on szczególną pozycję chrześcijan jako „Kościół pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach” (Hebr. 12:23, BT). Będąc w niebezpieczeństwie śmierci, pierworodni izraelscy trafnie przedstawiają obecny stan Kościoła. Znajduje się on teraz pod krwią Chrystusa. Opuszczenie tego związku i zaparcie się krwi oznaczałoby wtórą śmierć (Hebr. 10:29). Zachowanie wierności krwi oznacza natomiast ustawiczną wolność od potępienia i synostwo z Bogiem. To jest wielka wolność, którą Chrystus zapewnia Kościołowi.

Po drugie, Pascha przedstawiała jeszcze jeden obraz wyzwolenia. O północy, po śmierci swojego pierworodnego (2 Mojż. 12:29), faraon powiedział Mojżeszowi i Aaronowi, że muszą opuścić Egipt. Potrzeba było dzieśięciu niszczycielskich plag, by przekonać faraona, że nie jest w stanie oprzeć się Bogu Izraela. Obietnica Jahwe dotycząca wyzwolenia stała się narodową rzeczywistością. Następnego dnia Izrael opuścił Egipt, by już nigdy nie powrócić. Ich wyzwolenie z niewoli egipskiej jest wspaniałym obrazem wyzwolenia ludzkości spod panowania szatana. Zmartwychwstanie wywoła takie same radosne emocje, jakie musieli odczuwać uciekający Izraelici. Tylko ktoś pozbawiony wolności może w pełni docenić, co to znaczy mieć zerwane łańcuchy ucisku. Pascha jest więc pięknym obrazem dwóch wieków zbawienia.

Po wyjściu z Egiptu Izraelici musieli się wielu rzeczy nauczyć i tyłuż odczytać. Co ich nowo nabyta wolność mogła oznaczać dla ludu przyzwyczajonego do niewoli? Uwolnić się od niewoli to jedno. Jeszcze trudniejszym wyzwaniem było jednak przestać myśleć i postępować jak niewolnik. Zasada ta ma szerokie zastosowanie.

Kiedy świat zmartwychwstanie, ludzie będą nadal myśleć tak jak wcześniej, przez swoje grzeszne skłonności i nawyki. Okup uwolni ich od potępienia Adama, ale drugim, równie ważnym aspektem odkupienia będzie uwolnienie ludzkości od grzesznego myślenia i praktyk. Będzie to wymagało wielkiej edukacji oferowanej przez Boskie zarządzenie Nowego Przymierza. Nic dziwnego, że proces doprowadzenia człowieka do prawdziwej wolności myśli i działania zajmie większą część Tysiąclecia. Ich wolność będzie pewnego dnia podlegać samokontroli wykształconego sumienia i myślenia na wzór Chrystusa. To jest droga, którą człowiek musi przebyć w swojej podróży do wolności!